

# G A Z E T A



Wielkiego

Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N<sup>o</sup> 282.

W Piątek dnia 2. Grudnia.

1842.

### Wiadomości zagraniczne.

#### P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 27. Listopada.

N. Cesarz i Król Jmć, wynagradzając gorliwość, jakiej dał dowód Dyrektor policji gdańskiej Klausevitz, przy odkryciu i ujęciu trzech osób, mających zamiar robienia fałszywych biletów Banku Polskiego, raczył ozdobić go orderem św. Włodzimierza kl. IV.

#### F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 22. Listopada.

Marszałek Soult zarządził w całej armii zbieranie składek na pomnik dla Xięcia Orleans, który ma być wystawiony na publicznym placu w Algierze.

Nowy Posel belgijski, Xiążę de Ligne, spodziewany tu jest przy końcu tego tygodnia. Mówią, że opatrzony będzie w instrukcyę na przypadek, gdyby gabinet francuzki skłonny się okazał do zawyżania na nowo układów handlowych z Belgią.

Panna Fanny Elster zawrzeć miała nowy kontrakt z administracją tutejszej wielkiej opery, i wkrótce jest tu spodziewana.

Od kilku dni pracują w głównym Sztapie nad nowym planem strategicznym dla służby w Tuileryach, zarazem każdemu pułkowi bę-

dzie w tym planie wyznaczona ulica lub plac w Paryżu, którą winien zająć na przypadek rozruchu. Pułki, którym poruczona będzie obrona Tuileryów, ratusza, prefektury policji i ministerstw, będą miały na pomoc po kilka dział.

Na Wersalskiej kolei żelaznej, gdzie dnia 8. Maja r. b. nieszczęśliwa zaszła katastrofa, wystawiona jest kaplica, która wczoraj przez Biskupa Wersalskiego poświęconą została.

Przy brzegach pod Honfleur zajmują się teraz wydobywaniem rozbitego okrętu »Telemaque«, który blisko 53 lat leży pod wodą przy ujściu Sekwany. Okręt ten naładowany był majątkami wielkiej liczby emigrantów, tak, że gdy zatonał, strata obliczona była przeszło na 80.000.000 franków. — W ostatnim numerze dziennika Honfleur czytamy: »Krótko przed wydrukowaniem naszego dziennika dowiadujemy się, że »Telemaque« wydobyty został; huk dział daje się słyszyć; pośpieszamy z udzieleniem tej wiadomości.« O bogatym ładunku nic jeszcze nie donoszą.

Znany pisarz polityczny Michel Chevalier umieścił w Revue des deux mondes swój artykuł pod tytułem: Sur les gouvernemens de l'Allemagne (o absolutnych rządach niemieckich), gdzie także objęte jest zdanie o państwie austriackim, między innymi zdanie o



reformach Cesarza Józefa, o polityce państwa austriackiego pod względem duchownego i materialnego postępu, uwagi o reformie szkół, o zasadzie monarchicznej i o austriackim patriotyzmie. Gazeta wiedeńska porównując dwa tłumaczenia niemieckie tego artykułu, pisze nawstępnie, co następuje: »Dotąd dało się tylko kilka głosów zagranicą słyszeć o Austrii i jej stanie politycznym. Albo przybierano poważną minę, że Austria nie zasługuje nawet na bliższą uwagę, albo też utrzymywano, że to państwo taką tajemniczą okryte zasłoną, jak kraj niebieski czyli chiński.

Dopiero za nowszych czasów odezwało się kilku pisarzy. Ale jakież były ich zdania! Nie zastrzegając bynajmniej dla naszych instytucyj bezwarunkowych pochwał, można śmiało twierdzić, że większa część artykułów temu przedmiotowi poświęconych, nie ma gruntu pod sobą, grzeszy płytkością, i że zdanie w tej mierze skrzywione przesądem. Nieustające pociski na nasze bałwochwalece uwielbienie Lannera i Straussa przenoszą się z jednego do drugiego dziennika turysty, i stanowią jedyną miarę do ocenienia naszych towarzyskich stosunków i naszego narodowego charakteru. Jeszcze gorzej obchodzą się z nami nasi ziomkowie, którzy zbiegłszy z swojej ojczyzny nie rumienia się, kłaść swoje własne gniazdo, i pryskać jadem złości w oblicze matki, która ich swoją pierśią wykarmiła a swoim staraniem wychowała.

Błogo nam usłyszeć raz zdanie, w którym zachowana godność i bezstronność. Chcemy tu mówić o Panu Chevalier. Tłumaczony artykuł jego umieszczono w sierpniowym zeszytacie peryodycznego pisma Wagnera wychodzącego w Wiedniu.

Wymujemy z pism zagranicznych statystykę processów. Sądy cywilne i handlowe we Francji dzielą się na pięć gałęzi: królewskie sądy sprawiedliwości, sądy pierwszej instancji, sądy handlowe i polubowne, i sądy pokoju. W tym roku nadeszło tylko 1140 prośb o kassację wyroków cywilnych; liczba ta wypadła dla tego tak małą, ponieważ podobne czynności sądowe wymagają wiele kosztów. Królewskie sądy sprawiedliwości miały do roztrząsania 17929 przedmiotów prawnych; z tych należało 741 spraw do zakresu ich działania, a 17188 wprowadzono przed tenże sąd drogą apelacji. Z tego wszystkiego ukończono 11539 spraw. Sądy pierwszej instancji miały do rozstrzygnięcia 18294 processów, z tych ukończono 125110. Jak długo te procesa trwały, można oznaczyć w następujący sposób:

Na sto processów można policzyć 38, które

trzy miesiące i mniej trwały; na inne 100 processów przypada 18 trwających przez trzy do sześciu miesięcy; na trzecią kategorię wypadła 25 na 100, które cały rok zajęły; dwa lata trwały 13 processów licząc tę ilość na każde sto; na koniec ciągnęło się dłużej jak przez dwa lata sześć spraw, którato liczba objęta jest w każdym tysiącu. Wytoczono dwadzieścia jeden processów o nieuznanie dzieci za swoje własne. Z tych 12 przyjęto, a dziewięć odrzucono; dalej wytoczono 17 processów o nieuważnienie małżeństwa, 946 o separacya, z tych ostatnich przypada liczba 882 na kobiety żądające rozvodu, a 58 na męży. Osiemdziesięcioro i siedmioro dzieci przysposobiono (adoptowano); spraw o bankructwo wytoczono przed sądem 3700, w tych wypadkach przechodzi stan bierny o 246 milionów stan czynny. Nie należy zapomnieć, że największa liczba bankrutów niebysza pozwaną do sądu, albowiem dla uniknienia kosztów rzecz cała ułatwia się między dłużnikiem a wierzycielami w drodze komplanacyi. W Korsyce nikt nie zbankrutował w roku 1840, a w departamencie de la Lozere jedno tylko wydarzyło się bankructwo. Ogółowa summa wszystkich processów w roku 1840, wynosiła 1,288,999.

## Anglia.

Z Londynu, dnia 22. Listopada.

Niedawno stary Xiążę Wellington dał do wód swęj rzeskości. Będąc już od godz. 7ej z rana w ciągłym ruchu, spotkał jadąc konno powóz Królowej, a gdy ta prosiła go, aby wszedł do pojazdu, odmówił pod pozorem, że zrobiłby tem niedogodność i jej i siedzącemu obok niej Xięciu Albrechtowi. Późem puścił się galopem do zamku i przybył doń jeszcze na kilka minut przed parą królewską, tak, że dostojnych gości swoich mógł przyjąć. — W ogóle Xiążę ten od rana do wieczora w ciągłym jest zawsze zatrudnieniu.

Dn. 13. Listopada umarł pod Dublinem Lord Gort, znany jako Pułkownik Vercker. W r. 1798 zmusił on do poddania się mały oddział wojska francuzkiego, który był wylądował pod Colpoony, w hrabstwie Sligo.

## Austria.

Z Wiednia, dnia 17. Listopada.

N. Cesarz udzielił Rzeczywistemu Tajnemu Radcy, Internuncjuszowi i pełnomocnemu Ministrowi przy Porcie Ottomańskiej, Baronowi Stürmer, tytuł Hrabiego.

## Włochy.

Z Palermo, dnia 10. Listopada.

Dawno przez Sycyliczyków powzięta nadzieja oglądania swego Monarchy, spełniona



wczoraj została. Król przybył tu z Neapolu w towarzystwie swego brata Xięcia Ludwika, i wysiadł na ląd przy huk dział w pożądanym zdrowiu. Wielu nieszczęśliwych i uciśnionych liczyło od dawnego czasu na przybycie Monarchy dla zaspokojenia ich żądań. Zdaje się jednak, że Król nie długo tu zabawi, gdyż prócz zwyczajnego głównego sztabu żaden z wyższych urzędników przy nim się nie znajduje. I Królowa tą razą nie przybyła. (Jej Kr. Mość już piąty miesiąc jest przy nadziei.) Jutro ogłoszone będzie postanowienie królewskie, którym zniżone zostanie cło wywozowe od surowej siarki z 8 na 2 tari od centnara. Zdaje się, że Król Jmć uznał za dobre sam osobiście przywieźć to rozporządzenie tak ważne dla Sycylii i jej żeglugi.

### Turcyja.

Z nad granicy Tureckiej, dnia 8. Listop.

Listy z Konstantynopola głoszą, że rząd turecki ma zamiar otoczyć tę stolicę fortyfikacyami na wzór Paryskich.

Nad ciasniną Dardanelską urządzony będzie lazaret przeciw morowej zarazie.

### Indye Wschodnie.

Z Bombaju, dnia 15. Października.

Dzienniki tutejsze umieściły następujące szczegóły o posuwaniu się Generała Pollocka przez wąwozy przeciw Kabulowi:

„Donosiliśmy d. 4. Października, że się Generał Pollock z swoją armią dnia 3. Września w Gundamucku, o 26 mil z tamtej strony Dschellalabadu znajduje i przez wąwozy ku Kabulowi wyruszyć zamysła. Ogólne zasady porządku pochodu były te same, co owe których się z tak pomyślnym skutkiem przy zdobyciu wawozów Keiberskich trzymało. Sir Robert Sale przewodniczył przedniej straży, złożonej z 3go pułku dragonów, szwadronu lekkiej jazdy i 200 ludzi nieregularnej jazdy. Artylerya konna, działa na górach używane, saperowie i minerowie, 13., 25. i 35. pułk krajowej piechoty, postępowały w trzech kolumnach, z których jedna trzymała się wzdłuż wawozu, drugie zaś skrzydła jej zasłaniały. Główna siła pod Generale Pollockiem tworzyła tylko jedną kolumnę; skarb, amunicya i łożka dla chorych i rannych znajdowały się w środku. Dnia 7. o świcie opuścili obóz i stanęli w Surkacie, uszedłszy 8½ mili, o godzinie 10., straż tylna przybyła o godzinie 3. Droga była niegodziwa, jednak na opór nie natrafiono. Dnia 8. maszerowali znowu do godziny 4. lub 5. po południu.»

„Za zbliżeniem się do wawozów, ujrzano 3—4000 wojska nieprzyjacielskiego pod osobnymi dowódcami z różnymi chorągwiami

w bardzo mocnym i niemal nieprzystępnym stanowisku. Gdy nie podobną było rzeczą wojsko nasze także doprowadzić, zatrzymano się i działa zatoczono; grały one wybornie, ale nieprzyjaciel tak dalece nieporuszoną być się zdawał, iż go nawet pęknięcie bomb wpośród szeregów jego do odwrotu nie zmusiło. Ogień nieprzyjacielski był straszliwy i nieustanny. Dla tego wzgórze wzięte szturmem postanowiono. Kapitan Bradfoot otrzymał rozkaz wyparowania lewego skrzydła nieprzyjaciół z stanowiska, podczas, gdy saperowie i minerowie w tym kierunku na góry się drapali. Kapitan Taylor uderzył na czele 9 angielskiego i 3 kompanii 35 pułku krajowców na górę z prawego boku, podczas, gdy Kapitan Wilkinson z częścią 13 pułku i 130 ludźmi z 25 pułku posuwał się ku kluczowi stanowiska. Całe wojsko niemal równocześnie na szczycie wzgórza stanęło i zaczęło nacierać wśród powszechnego okrzyku hura, a Afgkanie rozpierzchnęli się na wszystkie strony, na dół się spuszczać. Część 3 pułku dragonów w pogoni za nimi wysłano, ale ta dla złej pozycji niczego nie dokazała.»

Tymczasem wielka część rozpierzchniętych, zebrała się przy wysokiej górze, gdzie znów osadzić się zamysłali; lecz niebawem i tu zostali przez oddziały, które już w ogniu były pod dowództwem Kapitanów Wilkinson i Bradfoort zaatakowani, i nim do starcia się przyszło, rozpędzeni. Dowiedziano się, że dwónastu naczelników z pokolenia Girdszów, miało czynny udział w tym boju, i że pokolenia te najzacieśzszymi naszymi były nieprzyjaciółmi i głównymi uczestnikami w utarczkach, które nam w przeszłym roku tak dotkliwie straty przyniosły. Wojsko kontynuowało marsz swój bez wielkiej przeszkody, aż 3 mile pod Kabul, i dozwolono mu spokojnie przebyć wawozy, w których Sir Robert Sale w Październiku przeszłego roku o każdą stopę ziemi walczyć musiał, i gdzie w Stycznu armia nasza, bez oporu zniszczona została. Zbliżywszy się wojsko nasze do Chur-Kabul dnia 13., znalazło Akbar-Chana na czele 10,000 Afghatów, gotowych jak się zdało, do wielkiego ostatecznego oporu. Nieprzyjaciel miał dobrą pozycyą i walczył mężnie, i mimo sprawionych w jego szeregach przez ogień strat, musiał bagnet nie raz sprawę rozstrzygnąć.

W końcu zostali wreszcie Afghanie zupełnie pobici, i na wszystkie strony rozpędzeni, zostawivszy pole bitwy okrytym masą trupów i rannych. Trzy chorągwie, dwa działa, amunicya i potrzeby, dostały się w nasze ręce. Mieliśmy 32 zabitych i 130 ran-



ných. — Z europejskich oficerów żaden nie zginął, rannymi zostali Kapitanowie Lushington i Gells i porucznicy Norton i Montgomery. Dnia 14. posunął się General Pollock, bez żadnego oporu, aż do Budchak, i rozłożył się dnia następnego na miejscu wyścig kohnnych pod Kabulem. Dnia 16. opanował Balla Hiszar i zatknął chorągiew na murach tej cytadeli. Pani Trekor z 8 dziećmi, Kapitan Troup i Dr. Campbell otrzymali pozwolenie, udania się wraz do obozu. — Kobiety były chore, — »afghanscy okrutnicy« woleli je zostawić pod dozorem lekarza, jak wystawić na niebezpieczeństwa, — zaiste jest to czyn ludzkości, któregooby może w cywilizowanych narodach Europy nie popełniono! Inni więźniowie zaprowadzeni zostali do Baman; spodziewają się tu jednak w krótkie ich powrotu, bo Sir Robert Shakespeare z 700 Kusabaszis także się udał, aby ich wydania zażądać. Akbar-Chan tylko Kapitana Hargrave zabrał ze sobą. — Niewiadomo, czyli Kabul również jak Giszni będzie zburzony. Generała Notta spodziewają się tu codziennie, a jak się to obydwie armie z sobą połączą, będą zaraz przeprawę przez wąwozy forsować.

Spodziewają się na Boże Narodzenie powrotu ich do Indyi, lecz my będziemy zadowolnieni, jeżeli szczęśliwie odprawią drogę 200 milową przez kraj górzysty, która się pod Peschauer wąwozami kończy, a w których już wielu śmierć swą znalazło.

### Brazylia.

Z Rio-Janeiro, dnia 13. Września.

Przybył tu dnia 6. Xiążę pruski Adalbert, przywiózł Cesarzowi ozdoby orderu Orła Czarnego. D. 7. odwiedził Cesarza, wręczył mu powyższe ozdoby i przedstawiony był przez Cesarza Xiężniczkom; poczem znajdował się na uroczystości położenia kamienia węgielnego pod założony przez Cesarza instytut wychowania dla córek zmarłych urzędników, następnie na paradzie gwardyi narodowej, uroczystości całowania ręki, na obiedzie i wieczorem w teatrze. (Była to właśnie rocznica ogłoszenia niepodległości Cesarstwa Brazylijskiego). — Nazajutrz Cesarz odwiedził Xięcia, mając na sobie ozdoby orderu Orła Czarnego.

### Rozmaite wiadomości.

Z Berlina, dn. 17. Listop. — Prócz tego, że już z pewnością uchwalono zaprowadzić w Prusiech wielką sieć kolei żelaznych, dla poparcia materialnych korzyści tego kraju, zdaje się jeszcze drugi niemniej ważny plan tak dalece być przygotowanym, że o wyko-

naniu jego już ani wątpić nie można. To jest, zaprowadzenie pruskiej marynarki dla ułatwienia zamorskiego handlu, nad czem w ciichości wprawdzie, ale z wielką gorliwością pracują. Na poparcie tego domysłu przytaczamy tylko ten fakt mający styczność z powyższym planem, że u jednego z najbieglejszych mechaników naszych zamówiono dla rządu 1600 sextantów zwierciadlanych po 80 talarów za sztukę, a u drugiego 800 chronometrów, przyczem oznajmiono, że takowe do 800 okrętów są potrzebne. Zważywszy, że sprawienie samych zwierciadlanych sextantów wymaga 128,000 talarów, można stąd wnosić, jak wielką pieniężną sumę dla uskutecznienia tego narodowego przedsięwzięcia wyznaczono. Ważność tego zamysłu celem podniesienia naszego handlu i poparcia industryi krajowej, nie podpada żadnej wątpliwości.

Cały zbiór lnu w Belgii w dobrych latach podają na 128 milionów kilogramów, które niemal 13 milionów franków wartości mają. Moczeniem i suszeniem zmniejsza się waga lnu o połowę, ale wartość jego wznosi się przeto do piętnastu milionów. Len zmieciony, utracą na wadze 18 milionów kilogramów, ale na wartości zyskuje 25 mil. frank. — W tym stanie już się len wyprawdza, z ośmnastu milionów kilogramów, wychodzi około 5 mil. kilogram. za granicę. 13 milionów pozostałego lnu w kraju, zmniejsza się przez czesanie na pół-dwunasta miliona, który ma 18 do 22 milionów franków wartości; przedzeniem wznosi się jego cena do 36 mil., 1,500,000 kilog. lnu przerobionego na nici a drugich 10 milionów na płótno, doliczywszy do tego kwotę za len wyprawdzony za granicę, niesie Belgii rok rocznie 63 mil. franków dochodu. — Z tej sumy wyprawdzili Belgijczycy w niektórych latach, np. w r. 1838, więcej niż na 50 mil. Belgija ma więcej przedzaln niż Francja, a mniej o 20tą część niż Anglija.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 30. Listopada. 1842. r.	
	od	do
	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.
Pszonicy szefel . . . . .	1 18	1 19
Zyta . dt. . . . .	1 5	1 7 6
Jęczmienia dt. . . . .	— 27	— 28 6
Owsa . dt. . . . .	— 20 6	— 21 6
Tatarki dt. . . . .	1 11	1 12
Grochu . dt. . . . .	1 11	1 12 6
Ziemiaków dt. . . . .	— 18	— 18 6
Siana cetnar . . . . .	1 7 6	1 8 6
Słomy kopa . . . . .	6 20	6 21
Masła garniec . . . . .	2 5	2 7 6